

MAŁGORZATA MIKOŁAJCZAK
KATARZYNA SAWICKA-MIERZYŃSKA
DANUTA ZAWADZKA

Transgraniczność w literackich badaniach regionalnych – wprowadzenie do tematu

Transgraniczność, mimo że jest kategorią stosunkowo młodą (w refleksji badawczej pojawia się od drugiej połowy lat 90.), zdążyła się już zadozwonić w polskiej nauce, przede wszystkim w socjologii. Autorzy książki, która dwadzieścia lat temu zainicjowała obszerną serię prac socjologicznych, poświęconych transgraniczności, zaproponowali to pojęcie w odpowiedzi na „istotne przeobrażenia sytuacji społecznej mieszkańców obszarów przygranicznych”, zachodzące w Polsce po roku 1989¹. I choć współcześnie o transgraniczności zwykło się mówić w kontekście przemian (politycznych, kulturowych, cywilizacyjnych), dotyczących całego społeczeństwa, które od czasu transformacji politycznej uległo charakterystycznemu przekształceniu: od słabo zróżnicowanego terytorialnie, homogenicznego kulturowo do polikulturowego, pluralistycznego pod względem polityki, otwartego na sąsiadów ze Wschodu i Zachodu – to przede wszystkim i w swoim „pierwotnym”, by tak rzec, znaczeniu termin ten dotyczy przemiany charakteru polskich granic oraz – co się z tym wiąże – nowych zjawisk, występujących na terenach przygranicznych. Najogólniej rzecz biorąc, po roku 1989 granica wschodnia przestała być wzorcową „granica pokoju i przyjaźni” i pod wpływem

¹ L. Goździka, J. Leszkowicz-Baczyński, L. Szczegółka, M. Zielińska, *Wprowadzenie*, [w:] *Transgraniczność w perspektywie socjologicznej*, red. L. Goździka, J. Leszkowicz-Baczyński, L. Szczegółka, M. Zielińska, Zielona Góra 1997, s. 7.

politycznej dekonstrukcji oraz fragmentaryzacji przekształciła się w granicę z różnymi suwerennymi państwami, powstałymi po rozpadzie państwa radzieckiego; granica zachodnia natomiast przestała podlegać wzorcowi „granicy pokoju”, otwierając nas na sąsiedztwo z łączącymi się po upadku muru berlińskiego wschodnimi i zachodnimi Niemcami. O funkcjach owych linii demarkacyjnych w istotny sposób zdecydowało także wejście Polski do Unii Europejskiej, w wyniku którego pas wschodni stał się zewnętrzną wschodnią granicą całej Unii, zachodni – granicą ze zjednoczonymi Niemcami, będącymi naszym unijnym partnerem².

Te przemiany wiążą się z sytuacją polskich regionów, które w większości są pograniczami (polsko-niemieckimi, polsko-białoruskimi, polsko-litewskimi, polsko-ukraińskimi, polsko-czeskimi) i z tego względu obserwować w nich można zarówno dzisiaj, jak i w przeszłości „zespół zjawisk czy procesów wynikających z sąsiedowania odmiennych kulturowo, gospodarczo i cywilizacyjnie społeczeństw czy społeczności (...) zachodzących mimo granic, ponad granicami lub dzięki granicom, historycznie wyznaczonym i mającym przestrzenne oraz kulturowe odniesienia”³. Przytoczona charakterystyka transgraniczności uzmysławia, że w warunkach polskich relacje transgraniczne stanowią jeden z istotnych parametrów regionalności jako takiej. To w obrębie regionów, które przynajmniej od końca XVIII wieku (rozbiórów Polski oraz ich następstw) nazywać można, sięgając po określenie Elżbiety Dąbrowicz, „ziemiami przechodów”, intensyfikują się i nawarstwiają procesy rozregulowujące homogeniczny porządek w sferze tożsamości i kultury. Tu na podłożu koegzystencji (przyjaznej współpracy, ale też konfliktu) dokonuje się transmisja idei, wzorów życia, wartości oraz – co przeważnie stanowi podstawę tych transferów – przepływ ludzi jako głównych aktorów zjawisk transgranicznych⁴. W regionach wreszcie linie graniczne, wyznaczane przez struktury władzy, stają się integralnym elementem doświadczenia codzienności. A należałoby również wziąć pod uwagę ten rodzaj transgranicznych regionalnych

² Zob. na ten temat: J. Kurczewska, *Pogranicza i granice współczesnej Polski – mapa problemów*, [w:] *Transgraniczność w perspektywie socjologicznej. Pogranicza Polski w integrującej się Europie*, red. M. Zielińska, B. Trzop, K. Lisowski, Zielona Góra 2007, s. 82–85.

³ L. Gołdyka, *Wprowadzenie*, [w:] *Transgraniczność w perspektywie socjologicznej. Kontynuacje*, red. L. Gołdyka, Zielona Góra 1999, s. 10–11.

⁴ Na pograniczu polsko-białoruskim zamknięta granica nie pozwala na swobodny przepływ ludności, transfer dokonuje się m.in. za pośrednictwem mediów – przykładem jest działalność transgranicznego białoruskiego Radia Racja, które nadaje z Podlasia i obejmuje ok. dwóch milionów osób po obu stronach granicy. Zob. http://bialystok.wyborcza.pl/bialystok/1,35235,7598941,Pogranicze_polsko_bialoruskie_pod_parasolem_Radia.html [dostęp: 11.05.2016]; <http://www.bialorus.pl/kultura?artid=267> [dostęp: 11.05.2016].

relacji, które Ryszard Nycz charakteryzuje w perspektywie pogranicza „wewnętrznego” – odnoszą się one do różnicowania etnicznego i kulturowego wynikającego z odmiennych regionalnych historii i tradycji⁵.

Literatura regionalna jest z jednej strony dokumentacją tych doświadczeń, z drugiej – formą praktykowania transgraniczności kulturowej czy – jak to określił Wolfgang Welsch – transkulturowości⁶. Zachodzące w regionach zjawiska sprzyjają też literackiemu artykułowaniu problemów translokacji i transferu, dla których punktem odniesienia pozostaje wielorako pojęta granica – m.in. oddzielająca regionalnie konstytuowane *orbis interior* i *orbis exterior*, wyodrębniająca „swoje” i „obce”. Stąd jednym ze stałych wątków regionalnej narracji jest tematyka związana z różnymi typami migracji: przesiedleńczych, wysiedleńczych oraz takich, które pojawiły się w życiu lokalnym wraz z globalizacją i potrzebą mobilności społecznej. Zwłaszcza inspirowany zniesieniem granic rozwój turystyki przyniósł nowe opowieści i tożsamości podróżnicze, przyczynił się do przyrostu „miejsc autobiograficznych”, a także możliwości ich porównywania w doświadczeniu podmiotu. Interesujący jest wpływ wszystkich tych procesów na sposób kreowania regionu, w którym uczestniczy punkt widzenia przybysza i autochtona, perspektywa zewnętrzna (przesiedleńca, emigranta, podróżnika, turysty) i wewnętrzna (np. rdzennego mieszkańca), ujęcie endo- i egzogeniczne. Kwestię osobną stanowi multifokalizacja, która poprzez zderzenie perspektyw, punktów widzenia historii i współczesności daje możliwość wielostronnego oglądu.

Osią sygnalizowanych wyżej zjawisk jest transgraniczna tożsamość, uwikłana w skomplikowane układy narodowościowe i lojalnościowe. Można ją rozważać zarówno w perspektywie jednostkowej (indywidualnych biografii pisarzy), jak i zbiorowej (społeczności regionalnych), a także biorąc pod uwagę szerszy krąg problemowy np. dotyczący biografii i twórczości regionalnych pisarzy dwujęzycznych, poetyki narracji interkulturowych czy usytuowania owych narracji wobec oficjalnie propagowanej wielokulturowości. Kluczową rolę odgrywa tu literacka artykulacja afiliacji wspólnotowej oraz związana z tym kwestia identyfikacji narodowej, etnicznej, wyznaniowej, językowej. Obszerne pole badawcze wyznaczają ponadto zagadnienia, sygnowane takimi hasłami, jak: akulturacja, asymilacja, adaptacja, ako-

⁵ Zob. R. Nycz, *Możliwa historia literatury*, [w:] tegoż, *Poetyka doświadczenia. Teoria – nowoczesność – literatura*, Warszawa 2012, s. 175–176.

⁶ Zob. W. Welsch, *Transkulturowość. Nowa koncepcja kultury*, tłum. B. Susła, J. Wieteki, [w:] *Filozoficzne konteksty rozumu transwersalnego. Wokół koncepcji Wolfganga Welscha*, cz. 2, red. R. Kubicki, Poznań 1998, s. 195–222.

modacja, kontakt kulturowy, konwergencja, hybrydyzacja, mimikra, ambiwalencja.

W literaturze odnaleźć można również historycznie uwarunkowane typy złożonych tożsamości narodowych i religijnych, tożsamości bi- i poliwalentne, hybrydalne lub niemieszczące się w konwencjonalnych kryteriach (np. „tutejszość”). Literackie odczytania regionalnych tożsamości ujawniają z jednej strony tęsknotę do stabilnej i niezmiennej tzw. mocnej tożsamości, opartej na kryterium etniczno-językowym, z drugiej zaś formy tożsamości płynnej, kształtującej się w polu oddziaływania wielu etnosów, religii i kultur. Trzeba przy tym uwzględnić, o czym była już mowa, że spora część społeczeństw regionalnych to społeczeństwa *sui generis* polikulturowe, łączące na podłożu koegzystencji, ale i wielostronnych napięć, wzory różnych kultur w różnych sferach życia.

Problem jednakże w tym, że literaturoznawstwo nie wypracowało spójnej metodologii badań procesów tożsamościowych, a transgraniczna tożsamość to kategoria nieostra, niezdefiniowana, mająca, jak zauważa jeden z autorów tej książki, socjolog, Andrzej Sadowski, charakter abstrakcyjnego uogólnienia. Dlatego w niniejszym tomie funkcjonuje ona w szerokim ujęciu, stanowiąc swego rodzaju zwornik, a zarazem komponent tytułowych „translokacji” i „miejsca”.

W części pierwszej *Syntezy, rozpoznania, postulatów* mieści się sześć artykułów, których autorzy poświęcają wiele uwagi refleksji teoretycznej, nie rezygnując jednocześnie z odwołania się do materii konkretnych zjawisk kulturowych. **Elżbieta Rybicka** jako punkt wyjścia swoich rozważań przyjmuje, powracające później w wielu tekstach, pytanie, czy transgraniczność wnosi dodatkowe jakości i otwiera nowe perspektywy literackich badań regionalnych. Udzielając na nie odpowiedzi, autorka konfrontuje to stosunkowo nowe pojęcie z kategoriami bardziej ugruntowanymi, jak transkulturowość (za Wolfgangiem Welschem), pogranicze/granica, transnarodowość. Specyfika rozpatrywanej na ich tle transgraniczności polega na wpisanej w nią transgresji przestrzennej, którą, podążając tropem Stephana Greenblatt, rozumieć należy także w sensie bardzo dosłownym, jako właściwą współczesności mobilność. Można więc ugruntować transgraniczność w „materializmie biograficznym” (przykłady tzw. biografii transgranicznych), „geograficznym” (euroregiony) i „instytucjonalnym” (działalność m.in. takich ośrodków, jak „Pogranicze” w Sejnach). Artykuł Rybickiej wieńczy „studium przypadku”, czyli analiza projektu Nowa Amerika, traktowanego jako „laboratorium testowania możliwości utopii społecznej, poprzez działania artystyczno-animacyjne o cha-

rakterze transgranicznym, które wychodzą od diagnozy problemów «granicznych» i proponują ich przekroczenie”.

Andrzej Sadowski skupia się najpierw na mechanizmach kulturowo-społecznych formowania się tożsamości transnarodowych, a następnie ilustruje te zjawiska w odniesieniu do białoruskiej mniejszości w Polsce, wskazując, jak przemiany narodowe krzyżują się ze społecznymi – przejściem ze wsi do miasta i budowaniem tożsamości „miastowych”. Proces ten nie doprowadził do całkowitej asymilacji Białorusinów – o czym zdecydował przede wszystkim związek nowoczesności z rozwojem państw narodowych i wzrostem znaczenia m.in. identyfikacji etniczno-wyznaniowych, również mniejszościowych – ale też nie powstały warunki do zaistnienia transnarodu białoruskiego. Szanse na jego powstanie Sadowski wiąże przede wszystkim z potencjalną ewolucją państwa narodowego w kierunku struktur obywatelskich i odczuwaniem wyraźnej korzyści z podtrzymywania kontaktów i tożsamości transgranicznych, także przez społeczność większościową.

Elżbieta Dąbrowicz proponuje namysł nad biografistyką w perspektywie nowego regionalizmu, pozwalającego zarysować nową formułę badań biografistycznych. W noworegionalistycznym kręgu zainteresowań powinny się znaleźć, postuluje badaczka, przede wszystkim biografie transgraniczne oraz problematyka tożsamości rozpatrywanej jako afiliacja wspólnotowa, z którą wiążą się kwestie identyfikacji narodowej i przynależności etnicznej, wyznaniowej, językowej. Szczególnym, interesującym badaczkę przypadkiem, są biografie „egzulantów”, tj. osób, które na skutek zmiany granic zostały zmuszone do przemieszczenia się ze Wschodu w kierunku zachodnim. Należą do nich pisarze PRL-owscy (wśród nich Jarosław Iwaszkiewicz), którzy przybyli na terytorium powojennej Polski jako tzw. repatrianci zza Bugu.

Małgorzata Mikołajczak również odnosi się do problematyki biografii transgranicznej, odwołując się do obrazu Niemca w polskiej powojennej literaturze narodowej oraz regionalnej, lubuskiej. Mikołajczak pokazuje wielostronną dynamikę literackiego wizerunku Niemca (jako figury modelowanej przez wpisaną weń relację swój – obcy) nie tylko w czasie, ale przede wszystkim w obrębie tożsamościotwórczych narracji pogranicza polsko-niemieckiego. Badaczka wskazuje trzy funkcje, jakie pełni po 1945 roku obraz Niemca – integracyjna (obraz wspólnego wroga), adaptacyjna (Wielki Nieobecny, ułatwiający migrantom zagospodarowanie „ziemi niczyjej”), kompensacyjna (łagodzenie napięć centro-peryferyjnych, np. niedostatków rozwoju gospodarczego), różnicując wyraźnie literaturę ponadregionalną i utwory pisarzy Ziemi Lubuskiej.

Za sprawą **Magdaleny Roszczynialskiej** w książce pojawił się temat Śląska Cieszyńskiego. Autorka, skupiając się głównie na trzech tekstach, reprezentujących bardzo różne poetyki: autobiografia rodzinna Renaty Putzlacher, zbiór reportaży *Hospicjum Zaolzie* i antologia wywiadów *Rozmowy o Śląsku Cieszyńskim*, próbuje udzielić odpowiedzi na pytanie o tożsamość mieszkańców tych ziem. Tytułowi „tustelanie”, „szkopyrtocy” i „kuferkorze” to emblematy różnego typu lokalnych autoidentyfikacji, wobec których autorka odnosi się krytycznie, na zasadzie od-pisywania, gdyż reprezentują (niejako *à rebours*) centralistyczne dyskursy, ufundowane na postulacie jedności rozumianego esencjalistycznie języka, narodu i terytorium.

Ostatni artykuł tej części książki, autorstwa **Danuty Zawadzkiej**, przynosi analizę kategorii „tutejszości” w jej podlaskim wydaniu – choć jej różne odmiany, jak wskazuje autorka we wprowadzeniu, a potwierdza wspomniana wyżej Magdalena Roszczynialska, znajdujemy także w innych regionach Polski. Zawadzka poddaje interpretacji teksty Białorusinów mieszkających w Polsce (m.in. Sokrata Janowicza, Miry Łuk-szy, Tamary Bołdak-Janowskiej), sygnalizując, że pojęcie to stosowane jest także po drugiej stronie granicy. Specyfika podlaskiej, rozpatrywanej transgranicznie, „tutejszości”, polega na jej ścisłych związkach z białoruskim dyskursem narodowym, co sprawia, że okazuje się ona zjawiskiem ambiwalentnym, mającym swoich zagorzałych przeciwników, jak Sokrat Janowicz, traktujący ją jako zagrożenie dla białoruskiego etnosu, jak też apologetów, jak Jan Maksymiuk, w „podlaskości” upatrujący szansę na przetrwanie Białorusinów.

Adela Kuik-Kalinowska, inicjująca swoim tekstem część zatytułowaną *Z perspektywy historycznej*, poddaje analizie problem transgraniczności, rozumianej jako ścieranie się wpływów polskich i niemieckich, w kształtowaniu się tożsamości kaszubskiej. Materiał badawczy stanowią m.in. kroniki Galla Anonima i Jana Długosza oraz teksty powstałe w dobie reformacji, co wzbogaca podjęty temat o aspekt religijny, dodatkowo komplikujący procesy tożsamościowe mieszkańców Pomorza.

Dwa kolejne artykuły wprowadzają perspektywę XIX-wieczną i skupiają się na barwnej i kontrowersyjnej postaci Tadeusza Bułharyna, wywodzącego się ze spolonizowanej, wielokulturowej Litwy. Jak dowodzi **Aleksander Fieduta**, przyglądając się krytyce pod adresem Bułharyna, nie potrafi i nie chce on jednoznacznie określić swojej tożsamości. Ów białoruski szlachcic jest „zającem między armiami”, tj. zwyczajnym człowiekiem, który stara się o względy cara, a zarazem wspiera Polaków i przede wszystkim pragnie ocaleć w politycznie trudnych czasach. W innym świetle sytuuje złożoną tożsamość kul-

turowo-polityczną Bułharyna **Monika Bednarczuk**. Analizując jego przypadek, badaczka odwołuje się do teorii postkolonialnej, głównie do koncepcji hybrydyczności Homiego Bhabhy oraz do „imperialnej” ramy interpretacyjnej Jürgena Osterhammela. Przywołując takie kategorie, jak „hybrydyczność”, „mimikra”, „ambiwalencja” i „opór”, pokazuje, że tożsamościowe niekonsekwencje i sprzeczności, które stały się udziałem Bułharyna, a także swoiste rozszczepienie kulturowe autora i znamieny dla podbitych społeczności ambiwalentny stosunek do imperium, znalazły najlepszy wyraz w powieści pt. *Jan Wyżygin* będącej manifestem lojalności wobec carskiej Rosji.

Tego samego kręgu kulturowego, tj. obszaru byłego Wielkiego Księstwa Litewskiego, dotyczą rozważania **Tadeusza Bujnickiego**. Badacz zajmuje się jednak okresem późniejszym – interesuje go wileńska odmiana powieści kresowej, uprawianej przez autorów generacji powojennej (Tadeusz Konwicki, Zbigniew Żakiewicz, Aleksander Jurewicz, Teresa Lubkiewicz-Urbanowicz i in.) oraz zawarty w niej obraz Wileńszczyzny. Aby uchwycić cechy szczególne tej powieści, należy, zdaniem badacza, uwzględnić warunki geopolityczne panujące na międzywojennej Wileńszczyźnie, a także heterogeniczność kultury wileńskiej. Istotny jest również jej stosunek do międzywojennego regionalizmu, który odcisnął piętno na kreowaniu geografii wyobrażonej tego miejsca, stworzył pewne stereotypy opisu przestrzeni i określił dominującą tonację emocjonalną.

Rozważania na temat historycznych przejawów i genezy transgraniczności wieńczy artykuł **Violetty Julkowskiej**, w którym zostaje poddana interpretacji wizja Kresów („ziemi ukraińskiej”) wykreowana przez Karola Szajnochę (zarówno w pisarstwie naukowo-historycznym, jak i opowiadaniach), mająca wpływ na kształt ugruntowanego w polskiej kulturze mitu Kresów Wschodnich. Julkowska rozpatruje ten mit z perspektywy dekonstrukcjonistycznej, analizując różnego typu dyskursy, które przyczyniły się do jego wyłonienia.

W części trzeciej: *Auto/etno/biografie i tożsamość* wszystkie prace, koncentrujące się wokół podmiotowości transgranicznej, odnoszą się do utworów powstałych po drugiej wojnie światowej i niekiedy w odniesieniu do niej. **Grzegorz Czerwiński** skupia się na twórczości poetów, którzy odwołują się do kulturowej i etnicznej tradycji Tatarów z dawnego Wielkiego Księstwa Litewskiego. Analizując ich twórczość, zastanawia się, z jaką tożsamością – regionalną czy transgraniczną mamy do czynienia w wypadku tatarskich potomków i pod tym kątem bada sferę znaczeń symbolicznych i archetypowych zapisanych w ich utworach.

Transgranicznymi przemieszczeniami zajmuje się **Dariusz Skórczewski**, który analizuje autobiograficzną twórczość polskiego muzułmanina, Piotra Ibrahima Kalwasa, z perspektywy rzeczywistych jego podróży pomiędzy Polską a Egiptem oraz jako świadectwo mentalnych wypraw do obu państw. Konwersja Kalwasa tworzy analizowaną przez Skórczewskiego mapę tożsamościową, naznaczoną syndromem „rozkroku kulturowego”, z charakterystyczną dla podmiotowości diasporycznych biwalencją i translacją polskości na kod islamu – która staje się matrycą projektu prowadzącego do powstania hybrydycznego, peerelowsko-egipskiego konstruktu o cechach tożsamości esencjalistycznej i antyokcydentalistycznej, krytycznej wobec kraju pochodzenia.

Od problemów transetnicznych i transkulturowych polsko-islamskich przechodzimy w obszar pogranicza polsko-niemieckiego. Relacje tożsamościowe na zachodnim pograniczu bada **Kornelia Ćwiklak**. Interesują ją autobiograficzne utwory jednego z ważniejszych powojennych pisarzy tworzących w języku niemieckim, śląskiego Niemca urodzonego w Gliwicach, Horsta Bienka. Autorka analizuje relację z podróży Bienka do małej ojczyzny, odwołując się także do innych wypowiedzi autobiograficznych pisarza. Pokazuje, że jego podróż sentymentalna staje się próbą scalenia teraźniejszości i przeszłości, a także okazją do życiowych podsumowań, melancholijnym pogodzeniem z samym sobą i światem.

Autoetnografiami zajmuje się również **Małgorzata Zduniak-Wiktorowicz**. Odczytuje ona twórczość Brygidy Helbig i Hansa-Ulricha Treichela, którzy pisząc o konsekwencjach drugiej wojny światowej w perspektywie polskiej i niemieckiej, dodatkowo umieszczają w horyzoncie kreowanych postaci odległą kresową, wołyńską przeszłość. Transgraniczny charakter podmiotowości bohaterów drugopokoleniowych narracji niemieckich o wypędzeniu – jak pokazuje badaczka – jest efektem odziedziczonej po rodzicach-migrantach pamięci o utraczonych miejscach i wyraża się niepokojem, którego uśmierzenie staje się częścią projektu tożsamościowego. Zduniak-Wiktorowicz postuluje mocniejsze włączenie autoetnografii jako metody pracy i tworzenia w noworegionalistyczne pole badawcze, wskazując, że w literaturze związanej z przemieszczeniami regiony stają się często tożsamościowym „spadkiem domagającym się opowieści”.

Podobną perspektywę – drugiej wojny światowej i związanych z nią doświadczeń ludobójstwa i migracji przywołuje **Monika Barwińska**, analizując złożone tożsamości bohaterów powieści *Große, kleine Schwester* Petera Härtlinga. Twórczość pisarza, który na kanwie autobiograficznej przedstawia losy rodziny pochodzącej z wielokul-

turowego i wielojęzycznego miasta, jakim było Brno w pierwszej połowie XX w., pokazuje, jak zawirowania historii oddziałują na sposób postrzegania i artykułowania tożsamości mieszkańców czesko-żydowsko-niemieckiego pogranicza.

Autobiografizm w silniejszym stopniu dochodzi do głosu w artykule **Elżbiety Dutki**, która przygląda się książkom Jerzego Kukuczki. Transgraniczna biografia słynnego himalaisty, związanego z Katowicami, pozwala zobaczyć, w jaki sposób krajobraz najwyższych szczytów świata łączy się i przenika z imagologią regionu, tworząc „śląski himalaizm” z na pozór odległych i niepasujących do siebie elementów.

Daniel Kalinowski poświęca swój monograficzny artykuł twórczości Augustyna Necla, specjalizującego się w pisarstwie historycznym, inspirowanym dziełem Henryka Sienkiewicza, która stała się – zapewne wbrew intencjom autora, aspirującego do stworzenia kaszubskiej epopei – jednym z czynników repolonizacji Pomorza. Kalinowski dokonuje reinterpretacji prozy Necla, pokazując, z jednej strony, że była ona świadectwem specyficznego doświadczenia biograficznego, z drugiej – efektem oddziaływania szeregu czynników: środowiskowych, politycznych, które uczyniły z niej twórczość „programowo regionalną”. Studium **Anny Sobieckiej** dotyczy teatralnych spektakli z 2014 roku autorstwa mieszkających w Słupsku twórców: Ludomira Franczaka i Stanisława Miedziewskiego. Artyści w swoich performance’ach, nawiązujących do tradycji przedwojennego Słupska (niem. Stolp) oraz Pomorza, przywołują głosy, przedmioty i życiorysy dawnych obywateli miasta, Niemców i Żydów, by – dzięki medium wspólnych miejsc – m.in. „przymierzyć” do nich (auto)biografie współczesnych, polskich jego mieszkańców. Dzięki pamiątkom materialnym i pracy pamięci bohaterów swoich spektakli performerzy rekonstruują w języku teatru los np. żydowskiego dziecka uratowanego przez rozstanie się z rodzicami i przysposobienie w angielskiej rodzinie, a więc dzięki nowej, adopcyjnej tożsamości. Tego rodzaju transgraniczne biografie domagają się jednak odnalezienia, scalenia i reprezentacji, co dokonuje się w przestrzeni lokalnego teatru, stając się częścią jego misji.

Część czwarta nosi tytuł *Miejsca i translokacje* i wszystkie artykuły wchodzące w jej skład odnoszą się do problematyki spacjalnej w kontekście powojennych migracji ludności. **Wojciech Browarny** proponuje regionalistyczne spojrzenie na obszar położony między Nysą Łużycką i Kwisą, nazywany Łużycami Wschodnimi. Śledząc wypowiedzi i dyskusje podejmowane na łamach czasopism, ukazujących się w regionie w latach 90. XX i na początku XXI wieku oraz nawiązując do prac sorabistycznych, bada, w jaki sposób pojęcie Łużyc Wschod-

nich wypełniło się konkretną treścią historyczno-kulturową i stało się składnikiem skomplikowanej regionalnej tożsamości.

Mniejszą jednostką terytorialną usytuowaną na polsko-niemieckim pograniczu, tj. powiatem międzyrzeckim, zajmuje się **Małgorzata Czabańska-Rosada**. Opierając się na wybranych wspomnieniach i dokumentach, badaczka przedstawia zróżnicowane postawy towarzyszące niemieckim mieszkańcom Kreis Meseritz w momencie konfrontacji z polskością utraconego miejsca, traktowanego w kategoriach *heimatu*.

Kinga Siewior interpretuje wczesną prozę Henryka Worcella, dokumentując proces osuwania Ziemi Zachodnich przyłączonych do Polski po 1945 roku. Badaczkę interesuje opis „przejmowania miejsca” po Niemcach, kiedy granica i akcje przesiedleńcze na nowo wyznaczają tożsamość wsi, miast i domów – przestrzeni pozwalających się interpretować w kategoriach heterotopii. Utwory Worcella oraz pokazywane przez niego terytorium, którego mieni się kronikarzem, analizowane są w artykule w perspektywie wyznaczonej z jednej strony przez powojenną państwową „politykę miejsca”, z drugiej zaś przez indywidualnie doświadczane „miejsca autobiograficzne” pisarza. Poświadczana na poziomie toponimów przemoc symboliczna, tranzytywność pokazywanych miejsc, ich fantomowość oraz zmarginalizowanie to niektóre aspekty heterotopii Worcella, który – jak sugeruje autorka artykułu – mimowiednie demistyfikuje utopię porządku socjalistycznego w jego początkowym, fundacyjnym stadium realizacji.

Dwa kolejne artykuły – **Kamili Gieby** i **Arkadiusza Kalina** – dotyczą prozy Zygmunta Trziszki, interpretowanej w ścisłym związku z biografią pisarza. Gieba wskazuje na trzy aspekty jej transgraniczności: przesiedlenie (repatriacja ze Wschodu), awans społeczny (wieś – miasto) oraz nomadyzm, pozostający niezbywalnym rysem tożsamości samego Trziszki i jego bohaterów. Autorka przywołuje również pojęcie atopii jako odpowiednie dla określenia doświadczenia miejsca, wpisanego w tę prozę. Na tożsamości „wakantów” (jak nazywał osadników na ziemiach zachodnich Trziszka) w wymiarze indywidualnym i zbiorowym skupia się w swoim tekście Kalin, analizując różne jej elementy: pamięć (sformułowana zostaje diagnoza „przeniesienia pamięci kulturowej”, koegzystencji kresowego „tam” z poniemieckim „tu”), skutki awansu społecznego, specyficzny język pogranicza.

Trzy pozostałe artykuły w tej części dotyczą regionu podlaskiego i transkulturowości polsko-białoruskiej. **Anna Sakowicz** zajmuje się białoruskim pisarzem urodzonym w 1920 roku na terenie Polski, Alaksiejem Karpiukiem, należącym do najbardziej utalentowanych przedstawicieli dwudziestowiecznej białoruskiej inteligencji twórczej,

którego pisarstwo ma charakter autobiograficzny i dokumentuje formowanie się świadomej tożsamości narodowej. Twórczość Karpiuka, często wykorzystująca pamięć rodzinną, przynosi obraz Białostoczczyzny z lat międzywojennych, okresu II wojny i czasów powojennych, a przede wszystkim portret społeczności białoruskiej. Odkrywa ona własną odmienność kulturową i stara się ją zachować, borykając się z materialną oraz społeczną degradacją podlaskiej wsi, szkolno-urzędową polonizacją i wpływem sowieckiej propagandy, a następnie zawieruchą wojenną. **Halina Twaranowicz** zajęła się postacią równolatka Karpiuka – Jerzego Wołkowyckiego, dziennikarza, prozaika i poety, działającego na rzecz kultury białoruskiej w Polsce, przede wszystkim po drugiej wojnie światowej. Wołkowycki jako założyciel najważniejszego białoruskiego tygodnika w Polsce „Niwa”, Stowarzyszenia Literackiego „Białowieża” był jednak nie tyle świadkiem dziejów mniejszości białoruskiej w regionie podlaskim, ile kreatorem jej etniczno-kulturowej samoświadomości i animatorem życia literackiego (nie tylko mniejszościowego) w regionie podlaskim. Autorka przybliży sylwetkę Wołkowyckiego, wykorzystując dziennikarskie wspomnienia redaktora „Niwy” oraz jego twórczość literacką.

Północno-wschodnich terenów Polski dotyczy również tekst **Anny Nosek**, zarysowującej mapę podlaskiej twórczości dla dzieci. O regionalnym charakterze tego pisarstwa przesądza nie tylko miejsce urodzenia czy zamieszkania twórców, skrupulatnie przez autorkę skatalogowanych, ale też tematyka ich tekstów, często mająca swoje źródła w lokalnym folklorze czy przyrodzie. W literaturze dziecięcej znajduje też odzwierciedlenie etniczne i religijne zróżnicowanie tych ziem (Nosek przywołuje zarówno autorów polskich, jak też białoruskich).

Piąta część książki nosi tytuł *Granice: tranzyty i translokacje*. Zawiera sześć tekstów, dotyczących różnych aspektów przekraczania granic przede wszystkim terytorialnych, językowych i etnicznych, a najczęściej wszystkich tych trzech rodzajów. Otwiera ją artykuł **Jana Galanta**, tematyzujący granicę w bardzo ścisłym, politycznym znaczeniu na przykładzie prozy podróżniczej Andrzeja Stasiuka. Analizując m.in. takie utwory, jak *Jadąc do Babadag* czy *Wschód*, Galant wyłuskuje z nich opisy scen przekraczania różnego typu granic państwowych, mniej lub bardziej przepuszczalnych, co prowadzi do wyodrębnienia kilku rodzajów doświadczeń z tym związanych. Każde z nich ogniskuje się wokół konkretnych stanów, będących ich dominantą: poczucie obcości, doznanie tymczasowości oraz przedsiębiorczość, jako wyzwalany w ludziach, za sprawą sąsiedztwa granicy, potencjał.

Inny aspekt granicy dochodzi do głosu w artykule **Zbigniewa Chojnowskiego**, który przygląda się utworom formacji regionalni-

stycznej tworzonej przez poetów Warmii i Mazur, skupionych wokół pisma „Borussia”. Twórczość tę wyróżnia, pisze Chojnowski, poetycka transgraniczność, osadzona w specyfice regionu, który sam w sobie ma transgraniczny charakter poprzez fakt, że przechodzą lub przechodziły przezeń granice państw, narodów, wpływów religijnych, polityczno-ideologicznych i kulturowych. Autor zwraca uwagę, że kwestia granic i ich przekraczania w wymiarze geograficznym, państwowym, kulturowym, historycznym ponadgeneracyjnie łączy strategie twórcze autorów kręgu borussiańskiego i ma przede wszystkim wymiar etyczny – rozbraja uprzedzenia i przyczynia się do zniesienia granic społeczno-kulturowych, politycznych, międzyludzkich.

Mirosława Szott interpretuje twórczość poetycką i prozatorską Krzysztofa Fedorowicza, w której jej uwagę przyciąga deskrypcja lubuskich pejzaży, przypominająca poetykę ekfrazy malarskiego dzieła sztuki, przekraczającej granice pomiędzy opisywanym miejscem, tekstem i wpisanym weń podmiotem. Tytułowa „martwa natura” ujęta została przez badaczkę – jako figura transgraniczności krajobrazu – w trzech aspektach: statyczności, martwoty i powtarzalności, odnoszących się do monumentalności przyrody, powtarzalnego rytmu jej długiego trwania, nieobecności/śmierci dawnych mieszkańców (Niemców, Żydów) i współtworzących lubuskie *genius loci*. **Renata Makarska** skupia się na językowych aspektach transgraniczności, dokonując zestawienia poezji Eugeniusza Tkaczyszyna-Dyckiego i mieszkającego na terenie Czech Radka Fridricha, pisarza o czesko-niemieckich korzeniach. Makarska wydobywa walor „tekstowej wielojęzyczności” ich wierszy, która polega m.in. na wplataniu do pisanych odpowiednio po polsku bądź czesku utworów słów ukraińskich, „chachłackich” (w przypadku Dyckiego) czy niemieckich (Fridrich) i stanowi zjawisko odmienne zarówno od dawnego makaronizmu, jak też oswojonej na gruncie polskich badań dwujęzyczności. Według Autorki „tekstowa wielojęzyczność” jest nie tylko (choć przede wszystkim) nośnikiem pamięci (regionalnej, peryferyjnej), ale też wyrazem wieloetniczności i wielokulturowości pograniczy – szerzej: całej Europy Środkowo-Wschodniej.

Joanna Szydłowska charakteryzuje tożsamość warmińską w perspektywie polsko-niemieckiego pogranicza na podstawie trylogii regionalisty Edwarda Cyfusa, która obejmuje pamięć rodzinną, a zarazem zbiorową od międzywojnia po epokę Gierka i koniec XX wieku, topograficznie rozpiętą pomiędzy III Rzeszą, Polską Ludową i RFN, gdzie pisarz przebywał przez dziesięć lat (1981–1991). Korzystająca z walorów *oral history* proza wspomnieniowa nawiązuje do literatury „małych ojczyzn” i doświadczenia biograficznego autora; dokumentu-

jąc wielopokoleniową codzienność (również w sferze języka), pokazuje Warmiaków jako wspólnotę autonomiczną wobec wielkiej polityki, opartą na tożsamości biwalentnej, bilingwalnej i naturalnej obecnej tak w środowisku lokalnym, jak i europejskim – badaczka określa ją mianem *homo transgressivus*. Również **Katarzyna Taborska** opiera się na relacjach mówionych (zapisach fonetycznych), zebranych przez Annę Zielińską na ziemiach włączonych do Polski po 1945 roku, które stały się dla autorki tekstu świadectwem wielojęzyczności i kreolizacji kulturowej nowego pogranicza (nazywa je „literaturą z mowy”) oraz złożonych, mieszanych tożsamości migrantów, borykających się ze wzajemnymi oskarżeniami o niepolskość i wzorcem „normalsa”.

Tożsamość transgraniczna nie była dotąd analizowana na gruncie literackich badań regionalistycznych. W jednej z pierwszych prac literaturoznawczych, poświęconych transgraniczności, możemy przeczytać, że z biografią transgraniczną „nie łączy się żadna tożsamość regionalna, lecz tożsamość diasporyczna, tzn. taka, która opiera się nie na sile wspólnego terytorium, lecz na społecznej dynamice pamięci i upamiętnienia”⁷. Warto zatem zapytać za Elżbietą Rybicką: „czy pojęcie transgraniczności wnosi coś nowego do literackich badań regionalnych?”. Pytanie to jest zasadne m.in. ze względu na wątpliwości dotyczące samego terminu. Czy aby nie jest tak, że transgraniczność stanowi tylko nowy szyld dla zjawisk, które są znane od dawna, a które po roku 1989 nabrały nowych wymiarów i treści? Być może atrakcyjność transgranicznej formuły jest odpowiedzią na inflację znaczeń przypisywanych dzisiaj pograniczu, zwłaszcza że oba pojęcia (transgraniczność i pogranicze) funkcjonują łącznie, a w wielu sytuacjach są stosowane wymiennie. Dość zauważyć, że autorzy cytowanej na początku książki, otwierającej w polskiej nauce cykl dyskusji na temat transgraniczności, wiążą ów termin „z kształtowaniem się specyficznej tożsamości, którą można nazwać pograniczną”⁸.

Grzegorz Babiński, zastanawiając się nad zagmatwaniem pojęć i zjawisk społecznych sygnowanych obu tymi hasłami, stwierdza, że „pogranicze to coś, co jest, co bywało raczej bierne, stabilne, wycienione społecznie i kulturowo, transgraniczność to do pewnego stopnia zderzenie, czasami konfrontacja z czymś nowym, odmiennym,

⁷ E. Dąbrowicz, *Biografia transgraniczna. Migracje jako problem tożsamości w polskim wieku XIX*, „Białostockie Studia Literaturoznawcze” 2010, nr 1, s. 69.

⁸ L. Gołdyka, J. Leszkowicz-Baczyński, L. Szczegółka, M. Zielińska, dz. cyt., s. 8.

brak stabilizacji, niedookreśloność ról i sytuacji społecznych”⁹. Przede wszystkim transgraniczność jako termin i jako zjawisko społeczne jest, o czy była już mowa, znacznie nowsze, gdyż kształtuje się stopniowo po roku 1989 i dotyczy głównie granicy polsko-niemieckiej.

Nastąpił tu, jak wiadomo, nawet podział geograficzny, a także wyraźne przesunięcie w czasie. Pojęcie pogranicza stosowane bywa głównie do analizy zjawisk wokół naszych wschodnich granic lub nieco dalej od nich. Transgraniczność to zjawisko opisywane i analizowane w oparciu o fakty i procesy występujące najbardziej wyraziście przy granicy zachodniej¹⁰

– pisze Babiński, zauważając przy tym charakterystyczny podział terytorialny publikacji: *Pogranicze. Studia społeczne* wydawane są od ponad dwudziestu lat w Uniwersytecie w Białymstoku, a *Transgraniczność w perspektywie socjologicznej* to seria publikowana od roku 1997 przez Uniwersytet w Zielonej Górze.

Tak się złożyło, że prezentowana przez nas książka, będąca piątą już pozycją z cyklu „Nowy regionalizm w badaniach literackich”, jest pokłosiem spotkania, które odbyło się w dniach 26–28 maja 2015 roku w Białymstoku. Natomiast do pierwszego z tych spotkań, poświęconego sformułowaniu problemów badawczych rysujących się w obszarze nowego regionalizmu, doszło cztery lata wcześniej w Zielonej Górze. Wspominamy o tym, by pokazać pewną prawidłowość łączącą pograniczne ośrodki badawcze i podkreślić jeszcze jeden transwersalny aspekt dochodzący do głosu w literaturoznawczych badaniach regionalistycznych. Książkę kończymy wszakże częścią, która w centrum rozważań stawia granice – możliwości i sposoby ich przekraczania, ale również multiplikowania – wypada bowiem przewidywać, że obecny kryzys migracyjny i problem uchodźców, przed jakim stanęła Europa, mogą na nowo zdefiniować (podobnie jak przemiany zapoczątkowane w 1989 roku) pojęcie transgraniczności oraz wymiary jej praktykowania, również na Zachodzie.

Wracając do pytania o transgraniczność w badaniach nad literaturą, chcemy zwrócić uwagę na kilka innych związanych z tym kwestii. Między innymi na to, że problem tożsamości transgranicznych, od

⁹ G. Babiński, *Pogranicza i transgraniczności. Wokół zagmatwania pojęć i zjawisk społecznych*, [w:] *Transgraniczność w perspektywie socjologicznej. Pogranicza i centra współczesnej Europy*, red. M. Zielińska, B. Trzop, Zielona Góra 2014, s. 79.

¹⁰ Tamże.

dawna podejmowany w literaturze rozwijającej się poza centrum, staje się dziś jednym z problemów centralnych czy też – formułując to inaczej i ostrożniej – jednym z komponentów rzeczywistości będącej, jeśli spojrzeć nań z postmodernistycznej perspektywy, wszechobecnym pograniczem. Literatura współczesna wielorako rejestruje (i praktykuje) przekraczanie granic i związane z tym formy transgresji (wraz z postulatem nieustannej transgresji samego siebie). Z pewnością badanie tożsamości transgranicznych w twórczości regionalnej pozwala testować owe transgresje jako rodzaj stylu obecności w świecie, daje też możliwość interpretacji dwóch wzorców, które Joanna Kurczewska określiła jako „wzorzec świadomości granicy” i „wzorzec świadomości pogranicza”¹¹. Przede wszystkim jednak orientuje na podmiotowo traktowane społeczności lokalne i oferuje spojrzenie na rzeczywistość regionu w kontekście występujących w nim wielorakich konstrukcji „światów pogranicza”.

Rozważania zawarte w niniejszej książce wpisują się we współczesny rozbudowany dyskurs tożsamości i otwierają na frapujące związki geografii i biografii udokumentowane w regionalnej narracji. Otwierają zarazem nowe ścieżki w badaniach regionalistycznych, a dodajmy, że duży potencjał analityczny, częściowo tylko tu wykorzystany, pojawia się na gruncie studiów postkolonialnych i postzależnościowych, transkulturowych badań porównawczych i badań transferu kulturowego, a także – o czym należałoby wspomnieć w pierwszej kolejności – w obszarze interdyscyplinarnych studiów nad migracjami. Spodziewamy się, że zawarte tu prace, inicjujące literaturoznawczą refleksję na temat tożsamości transgranicznych, przygotują grunt do prowadzenia w przyszłości tego typu badań.

¹¹ J. Kurczewska, dz. cyt., s. 88.